

Grażyna Bystydzieńska

"Twórczość Johna Milтона w Oświeceniu Polskim", Zofia Sinko, Warszawa 1992 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 84/3/4, 188-190

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

twórczości. Można tylko żałować, iż autorka nie zdecydowała się na wydanie w uzupełnieniu całości ośmiu nigdy nie drukowanych tekstów Drużbackiej.

Kończąc swoją pracę Krystyna Stasiewicz miała świadomość, jak wiele zostaje jeszcze do zrobienia. Wymieniła więc wśród postulatów badawczych konieczność dalszych badań źródłowych, interdyscyplinarnych badań środowisk, z którymi poetka była związana, łączącej się z tym sprawy mecenatu na dworach Branickich, Sanguszków, Czartoryskich i Sieniawskich oraz oddziaływania Drużbackiej na późniejszą poezję. Można też pytać o przyczyny jej popularności jako bohaterki utworów literackich (zwłaszcza w XIX w.). Wciąż czeka na przygotowanie edycja krytyczna dostępnej dziś spuścizny poetki. Poznanie jej pomogłoby „odśmieszyć” czasy saskie, do czego sama Krystyna Stasiewicz walnie się już przyczyniła.

Małgorzata Elżanowska

Zofia Sinko, **TWÓRCZOŚĆ JOHNA MILTONA W OŚWIECENIU POLSKIM**. Warszawa 1992. Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, ss. 154. „Studia z Okresu Oświecenia”. T. XXIV. Komitet Redakcyjny: Elżbieta Aleksandrowska (red. naczelny), Teresa Kostkiewiczowa, Zdzisław Libera.

Recepcja twórczości Miltona w Oświeceni polskim jest tematem ważnym i interesującym, zwłaszcza jeśli pamiętamy, jak doniosłe znaczenie miały dzieła tego pisarza w rodzimej Anglii i innych krajach europejskich w kształtowaniu nowych wartości estetycznych związanych z kategoriami geniuszu, oryginalności i wyobraźni twórczej. Podejmując to zagadnienie autorka recenzowanej książki wykonała pracę pionierską, gdyż w Polsce — oprócz jednego artykułu Stanisława Helsztyńskiego, opublikowanego w „Pamiętniku Literackim” w r. 1928 pt. *Polskie przekłady Miltona i Pope'a* — nie prowadzono badań nad recepcją twórczości tego pisarza, a i sama twórczość autora *Raju utraconego* nie cieszyła się w ostatnich kilku dekadach większym zainteresowaniem polskich anglistów.

Dobrze się stało, że studia w tej dziedzinie wszczęła zasłużona badaczka literatury w. XVIII, Zofia Sinko, która ze względu na swą równie głęboką znajomość literatury angielskiej, jak i polskiej owego okresu mogła zająć się tym tematem w sposób niewątpliwie kompetentny. Zofia Sinko od wielu lat uprawia komparatystykę literacką, a o rezultatach jej prac świadczą książki — *Powieść angielska XVIII wieku a powieść polska lat 1764–1830* (Warszawa 1961), *Powieść zachodnioeuropejska w kulturze literackiej polskiego Oświecenia* (Wrocław 1968), *Oświeceni wśród Pól Elizejskich* (Wrocław 1976), *Powiatka w Oświeceni stanisławowskim* (Wrocław 1982) czy *Proza fabularna w czasopiśmie polskich 1801–1830* (Wrocław 1988) oraz wiele ważnych dla tej dziedziny artykułów i rozpraw.

Niezwykła erudycja i rzetelność badawcza autorki sprawiły, że jej najnowsza książka stanowi ważny wkład do badań nad Oświeceni polskim, uzupełnia też w sposób istotny wiedzę anglistów o funkcjonowaniu twórczości Miltona w świadomości literackiej polskiego Oświecenia. Praca o recepcji Miltona stała się prawdziwym kompendium wiedzy na temat wszystkich tłumaczeń na język polski dzieł tego pisarza, przedstawiając zarazem kompletny zasób wiedzy o funkcjonowaniu jego twórczości w polskim Oświeceni.

Najważniejszym przejawem recepcji Miltona w tym czasie były tłumaczenia jego dzieł podejmowane z zamiarem przyswojenia naszej literaturze arcydzieł światowych. Tłumaczenia te omówione są w książce Zofii Sinko w szerokim kontekście recepcji *Raju utraconego* w innych literaturach europejskich. W porównaniu z literaturą zachodnią polskie tłumaczenia Miltona ukazały się z opóźnieniem. Autorka recenzowanej książki stwierdza we wstępie, że do wyników przeprowadzonej przeszło 60 lat temu przez Stanisława Helsztyńskiego kwerendy dotyczącej tłumaczeń z Miltona dorzuca niewiele, jednak jej dokładna analiza tych przekładów wprowadza немало korekt w dotychczasowej ich ocenie. Zofia Sinko skutecznie broni przekładu *Raju utraconego* dokonanego z oryginału przez Jacka Przybylskiego w 1791 roku. Pomimo wielu fragmentów ocierających się o grafomanię i „przegadanych” przekład ten zawiera obszerne partie udane, zwłaszcza w opisach dobrze oddające cechy barokowego stylu tego poematu. W świetle owych analiz zastanawia fakt bardzo krytycznych ocen przekładu Przybylskiego w czasopiśmiennictwie polskim. Wydaje się, że tłumaczenie to było zbyt barokowe w stylu, w niektórych momentach raziło ówczesny gust dosadnością i wyrazistością obrazowania. Raz oceniony negatywnie, przekład Przybylskiego nie przyciągał uwagi krytyków i pisarzy. Próbę jego

rewaloryzacji podjął dopiero Helsztyński, jednak Zofia Sinkowa pełniej zanalizowała jego właściwości i udokumentowała swą aprobatywną jego ocenę.

Autorka polemizuje natomiast ze sformułowaną przez Helsztyńskiego krytyczną opinią o tłumaczeniu fragmentów *Raju utraconego* dokonany przez Franciszka Ksawerego Dmochowskiego w 1803 roku. Analizując ten przekład i zestawiając go z prozatorską wersją francuską Louisa Racine'a Zofia Sinko stwierdza, że jest to przekład wyrównany, nieco konwencjonalny, przystający do gustów epoki i dlatego przez współczesnych dobrze przyjęty. Wydaje się jednak, że i ten przekład, „spłaszczający” walory poetyckie Milтона, nie sprzyjał wyeksponowaniu istotnych w poezji Milтона nowych wartości estetycznych związanych z twórczą wyobraźnią, oryginalnością i geniuszem.

Sinkowa poddaje też dokładnej analizie polskie przekłady z końca drugiej i z trzeciej dekady XIX w. dwóch kontrastujących ze sobą w tonacji utworów Milтона: *L'Allegro* i *Il Penseroso*. Wbrew opinii Helsztyńskiego — badaczka broni przekładu Juliana Ursyna Niemcewicza, który reprezentuje bardziej swobodne podejście do sztuki translatorskiej. Niemcewicz świadomie wprowadza do przekładanego tekstu polonizmy, wierząc, że w ten sposób wzbogaca literaturę narodową. Jego postawa w tej sprawie realizuje konsekwentnie tendencje występujące w działalności kręgów kulturowych, z którymi był związany. Widzimy więc, chociaż problem ten nie jest w książce zbyt mocno wyeksponowany, jak różna była w XVIII w. świadomość roli przekładu i jak odmienne istniały wówczas tendencje w sztuce translatorskiej.

Okazuje się, że Milton, autor dzieł bardzo bogatych i stąd trudnych do przełożenia, nie miał w Polsce oświeceniowej szczęścia do tłumaczy naprawdę wybitnych, takich, jakim we Francji był Chateaubriand. Niewątpliwie fakt ten wpłynął znacząco na jego polską recepcję.

W celu ukazania swoistości recepcji Milтона w Oświeceniu polskim, Sinkowa dokonuje przeglądu jego odbioru w krajach europejskich, zwłaszcza w rodzimej Anglii, Niemczech i we Francji. W Anglii twórczość Milтона już od lat dwudziestych XVIII w. patronowała innowacjom w sztuce poetyckiej. Zwiąże, a zarazem syntetyczne omówienie przez autorkę inspiracji Miltonowskich w literaturze angielskiej stanowi jednocześnie doskonały zarys występujących w niej nowych tendencji, zwiastujących już nową epokę. W Niemczech religijnej recepcji twórczości Milтона towarzyszył spór o nowy wzorzec poezji (dyskusje nad wyobraźnią twórczą — Bodmer, Breitinger, nad ludowością — Herder). Mniej jednolita była recepcja Milтона we Francji, gdzie ukazywało się wiele publikacji krytycznie oceniających „dziwaczność” jego poezji (np. Wolter), jego przesadne obrazowanie, nadmiar nieokielzanej wyobraźni, niesmaczne, a nawet wulgarne koncepty, nadmierną erudycyjność wywodu. Opinie te wpłynęły niewątpliwie na późniejszą, mało entuzjastyczną recepcję tego pisarza w Oświeceniu polskim. Epos Milтона wywołał we Francji dyskusję nad cudownością chrześcijańską (Marmontel) i innymi chrześcijańskimi aspektami tego dzieła (Louis Racine, Chateaubriand), a także zainspirował pojawienie się wielu eposów chrześcijańskich. Później nastąpiła tam polaryzacja opinii; krytycznie oceniano epos Milтона z pozycji estetyki klasycyzmu (np. La Harpe), ale dostrzegano w poemacie również przejaw nowego rodzaju poezji — natchnionej i kreacyjnej (Mercier i Chénier).

Niezwykle ciekawe są refleksje autorki na temat recepcji postaci Miltonowskiego Szatana zarówno w Anglii, jak i w innych krajach europejskich. Postawy te ewoluowały od krytyki jego funkcji jako głównego bohatera eposu (np. John Dryden) do fascynacji w okresie romantyzmu tą postacią wielkiego buntownika.

Najbardziej nowatorską częścią tej książki jest rozdział poświęcony funkcjonowaniu *Raju utraconego* w świadomości estetycznej Oświecenia polskiego. Badając recepcję Milтона, Zofia Sinko dokonuje kompletnego przeglądu ówczesnych najbardziej znaczących polskich poetek i śledzi w nich wzmianki o tym pisarzu. Stwierdza, że *Raj utracony* zajmował skromne miejsce w świadomości estetycznej i krytycznoliterackiej tej epoki. Miała na to wpływ słaba znajomość tekstu poematu (poprzez niezbyt wybitne przekłady tego eposu), krytyczne opinie francuskich pisarzy i teoretyków literatury, dobrze znane autorom polskich poetek, a także specyficznie polskie uwarunkowania polityczne i związane z tym marzenia o epopei narodowej. Zainteresowanie eposem Milтона wiązało się najczęściej z refleksją genologiczną o poemacie bohaterskim, z zagadnieniem reguł eposu, ujmowanego głównie z perspektywy klasycystycznej. *Raj utracony* przywoływany był jako argument w sporze o „machinę” w eposie, stając się argumentem wzmacniającym racje *modernes* za wprowadzaniem elementów chrześcijańskich w tym gatunku (F. Karpiński, F. N. Golański, F. K. Dmochowski, E. Słowacki, J. Korzeniowski). Uwagi o zainteresowaniu w polskiej krytyce literackiej Oświecenia głównie epickością Milтона są bardzo inspirujące i skłaniają do dalszych pytań i refleksji nad swoistością recepcji tego dzieła.

Również i krytycy lat trzydziestych w. XIX, jak Osiński czy Brodziński, nie oceniali Milтона w kategoriach nowości, oryginalności i geniuszu, nie dostrzegali w nim wizjonera i proroka. Osiński, opowiadający się za świecką osnową eposu, miał też zastrzeżenia do bohaterów Milтона (Adama i Szatana), Brodziński chwalił sceny i obrazy Raju, fascynowała go również postać Szatana. Widzimy, że twórczość Milтона w Oświeceniu polskim nie inspirowała do rozważań o nowej estetyce, a refleksje o kategoriach geniuszu, wyobraźni twórczej i wzniosłości wiązano raczej z poezją liryczną (np. F. Wężyk). Dlaczego tak się działo – to już odrębne pytanie.

Skrótowe uwagi Zofii Sinko o recepcji Milтона w romantyzmie polskim sygnalizują potrzebę przygotowania na ten temat odrębnego studium. Nawet te okazjonalne wzmianki o romantykach polskich i ich fascynacji postacią Szatana ukazują nam, jak niezwykle ciekawe i inspirujące problemy mogłyby się w takiej pracy znaleźć.

Książka Zofii Sinko *Twórczość Johna Milтона w Oświeceniu polskim* stanowi kolejny ważny wkład tej autorki do badań nad naszym Oświeceniem. Warto zauważyć, iż zakres badań autorki wykracza poza ramy wskazane w tytule, a publikacja dotyczy właściwie polskiej recepcji Milтона ukazanej w bogatym kontekście jego recepcji europejskiej. Podejmując pracę pionierską, autorka wykonała ją demonstrując charakterystyczną dla wszystkich jej książek erudycję, rzetelność i kompetencję w zakresie badań komparatystycznych. Są to istotne walory, decydujące o znaczeniu i wartości tej publikacji.

Grażyna Bystydzińska

Juliusz Słowacki, *KSIĄDZ MAREK*. Opracowała Marta Piwińska. Wydanie III, zmienione. Wrocław – Warszawa – Kraków 1991. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo, ss. CXXXII, 138, 2 nlb. „Biblioteka Narodowa”. Seria I. Nr 29. (Redakcja „Biblioteki Narodowej”: Jan Błoński i Mieczysław Klimowicz).

Po raz trzeci ukazał się *Ksiądz Marek* w „Bibliotece Narodowej”. Wcześniej wydano go w opracowaniu Stanisława Turowskiego (1921, 1923). Wydanie obecne opracowała Marta Piwińska. Tekst utworu został przedrukowany z wydania krytycznego *Dzieł wszystkich Słowackiego*.

Wydawnictwo Ossolineum konsekwentnie wzbogaca serię „Biblioteka Narodowa” o dzieła Słowackiego z ostatniego okresu twórczości. W roku 1983 ukazał się tom *Krag pism mistycznych* (w opracowaniu A. Kowalczykowej). W 1991 wydano *Księdza Marka*, w roku następnym *Sen srebrny Salomei* (w opracowaniu A. Kowalczykowej).

Nie ma obszernej literatury dotyczącej *Księdza Marka*. Obok fragmentu monografii Juliusza Kleinera (1927) – właściwie tylko znakomity szkic Stefana Treugutta *Książę Niezłomny na murach Baru* (1972); może także ustępy książki Jarosława Marka Rymkiewicza *Juliusz Słowacki pyta o godzinę* (1982). Z perspektywy lat mało ważki wydaje się wstęp Turowskiego.

Rozprawa wstępna Marty Piwińskiej jest więc pierwszą po wojnie wnikliwą i wszechstronną interpretacją dramatu. Znamienna dla stylu jej wstępu jest przejrzysta opozycyjność wobec tradycji komentowania utworu. Przeciwstawia się Piwińska przede wszystkim tezie, jakoby *Ksiądz Marek* zrodził się z inspiracji i pod wpływem nauki Andrzeja Towiańskiego. Tezę tę formułował m.in. Turowski we wspomnianym wstępie: „Chociaż sens powierzchowny *Księdza Marka* zrozumieć nie jest wcale trudno, przecież nie powinien on się być nigdy ukazywać bez komentarza; kto bowiem nie zna pewnych zasad nauki Towiańskiego, ten nie może zrozumieć głębszego sensu tego poematu”. Piwińska prowokacyjnie właśnie nie objaśnia nauki Towiańskiego, pokazując, że bez niej można znakomicie zrozumieć dramat. Podaje w wątpliwość przekonanie historyków literatury o osobistym wpływie Towiańskiego na poetę. Pisze, że Słowacki „wcale się nie przedstawiał jako adept jakiejś doktryny, lecz jako człowiek, który rozpoznał się w swym jestestwie” (s. CVII). Jeśli Kleiner widział w końcowym 4-wierszu *Księdza Marka* pierwszy ślad reakcji przeciw atmosferze Koła towiańczyków, to Piwińska idzie dalej: „Można chyba powiedzieć więcej: cały *Ksiądz Marek* jest już taką reakcją” (s. LXXXIV).

Piwińska uznaje dramat – i słusznie – za szczególnie ważny, gdyż rozpoczyna nową epokę w pisarstwie Słowackiego. Wszystko to, co powstało później, z niego się niejako wywodzi: a więc *Genezis z ducha, Król Duch...* Pokazuje, jak Słowacki buduje w dziele swą nową wizję świata, jak zapisuje owo „rozpoznanie się w swym jestestwie”. Przede wszystkim inaczej ujmuje dzieje. Nie chaos i przypadek nimi rządzi, jak w *Kordianie*, ale ukryty, Boski porządek. Piwińska znakomicie przedstawia wpływ mesjanistycznego stylu myślenia o historii, jak też przekonania o nierozzerwalnym związku świata realnego z nadnaturalnym, duchowym – na kształt świata przedstawionego,